

Sygn. akt V K 27/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2017r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora - U. B.

po rozpoznaniu w dniu 10.10.2017r., 6.09.2017r., 27.09.2017r. na rozprawie

sprawy

1. S. F.

urodzonego (...) w L.

syna D. i A. z d. M.

oskarżonego o to, że: **I.** W dniu 3 lipca 2016 roku w m. J., gm. P. po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań złożył nieprawdziwe zeznania stanowiące dowód w postępowaniu prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w W. o czyn z art. 177 §1 kk na szkodę J. Ż. (sygn. akt (...)) co do tego, iż tego dnia na trasie K. – J. samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) kierowała B. W. i to ona podjęła manewr wyprzedzania skutera marki B. o nr rej. (...) podczas gdy w rzeczywistości autem kierował D. M.,

tj. o czyn z art. 233 §1 kk

2. A. J. (1)

urodzonej (...) w L.

córki R. i B. z d. C.

oskarżonej o to, że: **II.** W dniu 3 lipca 2016 roku w m. J., gm. P. po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań złożyła nieprawdziwe zeznania stanowiące dowód w postępowaniu prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w W. o czyn z art. 177 §1 kk na szkodę J. Ż. (sygn. akt (...)) co do tego, iż tego dnia na trasie K. – J. samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) kierowała B. W. i to ona podjęła manewr wyprzedzania skutera marki B. o nr rej. (...) podczas gdy w rzeczywistości autem kierował D. M.,

tj. o czyn z art. 233 §1 kk

1. Oskarżonych **S. F. i A. J. (1)** uznaje za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i za to na podstawie art. 233§1 kk skazuje ich, zaś na podstawie art. 233§5 pkt 2 kk odstępuje od wymierzenia im kary.
2. Zwalnia oskarżonych od obowiązku ponoszenia opłat i pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt V K 27/17

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lipca 2016r. ok. godz. 12.10 grupa młodzieży uczestniczącej w obozie harcerskim z (...) w osobach: D. M., A. J. (1) (dalej: A. J. (1)), S. F., B. W., D. T., wracała z kościoła w K. do obozowiska nad jeziorem K. K.. Samochodem marki S. (...) nr rej (...) kierował opiekun grupy D. M.. W tym samym kierunku poruszał się kierując motorowerem marki B. o nr rej. (...) J. Ż., mieszkaniec J.. D. M. postanowił go wyprzedzić i w trakcie tego manewru doszło do potrącenia motorowerzysty, w wyniku czego pojazd przewrócił się a J. Ż. upadł na jezdnię. D. M. zatrzymał samochód, by udzielić pomocy pokrzywdzonemu. Czynności te koordynowała B. W., która poleciła mężczyźnie nie ruszać się, gdyż skarżył się na ból biodra. Z jej inicjatywy przez świadków, którzy nadjechali na miejsce wypadku, została wezwana straż pożarna, policja i pogotowie. J. Ż. został przewieziony do szpitala, a policjanci przystąpili do czynności zmierzających do zabezpieczenia dowodów zdarzenia drogowego (protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, k. 5-6, protokół oględzin pojazdu, k. 18, -19, 20-21, szkic miejsca wypadku drogowego, k. 39-40). Jeszcze przed przyjazdem policjantów na miejsce zdarzenia z inicjatywy D. M. młodzież ustaliła wspólną wersję zdarzenia. Wszyscy zgodzili się potwierdzić, że kierowcą samochodu była B. W., dlatego też tylko ona została poddana badaniu na stan trzeźwości (protokół badania urzędzeniem A., k. 7). Wymieniona zgodziła się wziąć na siebie odpowiedzialność za spowodowanie wypadku, gdyż była przekonana, że poniesie mniejsze konsekwencje niż D. M., który nie posiadał prawa jazdy.

W ramach czynności zmierzających do zabezpieczenia dowodów zdarzenia, policjanci przystąpili do przesłuchania w charakterze świadków: A. J. (1) (protokół przesłuchania w charakterze świadka z dnia 3.07.2016r., godz. 14.25, k. 9-10), S. F. (protokół przesłuchania w charakterze świadka z dnia 3.07.2016r., godz. 13.50, k. 12-13), D. T. (protokół przesłuchania w charakterze świadka z dnia 3.07.2016r., godz. 14.40, k. 16-17). W charakterze świadka zeznawał także D. M.. Uprzedzeni o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, trzymając się wcześniejszego porozumienia, zeznali, że samochodem kierowała B. W..

Następnego dnia policjanci prowadzący czynności w sprawie udali się na obóz harcerski celem przesłuchania w charakterze świadka B. W., ale A. J. (1) udzieliła im informacji, że ta wyjechała do S. do swojego chłopaka (notatka urzędowa, k. 22). B. W. zgłosiła się na Komendę Powiatową Policji w W. w dniu 8 lipca 2016r., gdzie przesłuchana w charakterze świadka powiedziała prawdę, że samochodem w dniu zdarzenia kierował D. M. (zeznania, k. 25). Wyjaśniła, że zdecydowali się odwołać fałszywe zeznania po konsultacjach z prawnikiem. Tego samego dnia zeznawali A. J. (1), D. T., S. F., D. M. i również powiedzieli prawdę.

Po uzyskaniu opinii biegłych: lekarza i z zakresu wypadków drogowych, z których wynikało, że J. Ż. doznał złamania przekrętarzowego uda lewego i obrażenia te skutkują naruszeniem czynności narządu ciała na okres przekraczający 7 dni, zaś bezpośrednią przyczyną wypadku było potrącenie- lusterkiem bocznym prawym samochodu, w bagażnik skutera, które spowodowało utratę równowagi kierującego skuterem i jego wywrócenie, prokurator za spowodowanie wypadku wystąpił z aktem oskarżenia przeciwko D. M. (opinie, k. 35-36, 42-45).

Oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i złożyli wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym (wyjaśnienia S. F., k. 158-159, A. J. (1), k. 159, 83-84). Oboje podkreślili, że zeznali nieprawdę, by chronić D. M., który nie posiadał prawa jazdy, że nie do końca zdawali sobie sprawę z konsekwencji swoich czynów z uwagi na młody wiek, że byli w szoku po wypadku, wreszcie, że sami zgłosili się na policję, by odwołać fałszywe zeznania. Wyjaśnili, że nie oni byli autorem pomysłu, że zrobili to na prośbę D. M., który był drużynowym i przełożonym, widzieli w nim autorytet, przyjaźnili się z nim od wielu lat. Dla nich została przedstawiona już gotowa wersja, którą uzgodnili między sobą D. M. i B. W.. Zaznaczyli, że już w dniu złożenia fałszywych zeznań, zaraz po powrocie do obozu, chcieli je sprostować, bo zdali sobie sprawę, że popełnili błąd, jednak zajęło to kilka dni, bo najpierw B. W. wyjechała do S., potem były trudności z zorganizowaniem transportu do W., zresztą trwały konsultacje z prawnikiem. Oboje wyrazili skruchę, tym bardziej, że pozostają w świadomości, że sprzeniewierzyli się wartościom wpajanim im przez (...), że zawsze należy mówić prawdę.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonych, gdyż są zgodne z całym materiałem dowodowym, w tym z zeznaniami świadków: B. W. (k. 159v-160) i D. T. (k. 236-237, 29) i protokołami przesłuchań oskarżonych w charakterze świadków (k. 9-10, 12-13).

Okoliczność, że oskarżeni z własnej inicjatywy i to zaraz po zdarzeniu podjęli decyzję o sprostowaniu fałszywych zeznań, potwierdzili rodzice A. J. (1) oraz Przewodnicząca Zarządu O. (...) K. K. B. J. zeznała, że córka skontaktowała się z nią telefonicznie informując o zaistniałej sytuacji i powziętym postanowieniu sprostowania zeznań. Matka A. J. (1) poparła ten pomysł oraz podjęła się pomocy w zorganizowaniu dojazdu młodzieży do jednostki policji i w tym celu kontaktowała się z osobami pozostającymi w zwierzchnictwie (...), które jak się okazało, były już o sprawie poinformowane (zeznania B. J. i R. J., k. 251-252). K. K. zeznała, że informacja o zdarzeniu i chęci sprostowania fałszywych zeznań przez członków obozu dotarła do niej błyskawicznie. Od razu podjęła starania, by zapewnić harcerzom pomoc prawną, jednak wymagało to czasu, gdyż obóz był na M. a ona przebywała w L.. Zorganizowanie wyjazdu młodzieży do W. do jednostki policji przeciągnęło się w czasie także z uwagi na trudności organizacyjne związane z zapewnieniem opieki uczestnikom obozu pod nieobecność osób planujących złożyć zeznania. Nie było też łatwo zapewnić transport do W., gdyż obóz znajdował się w środku lasu a do dyspozycji był tylko jeden samochód (zeznania K. K., k. 286).

Zeznania J. Ż. (k. 207) nic do sprawy nie wniosły, gdyż świadek nie miał żadnej wiedzy na temat tego, kto kierował samochodem oraz na temat okoliczności uzgodnień treści zeznań. Podobnie należy odnieść się do zeznań M. Z. (k. 286), który nie pamiętał okoliczności przesłuchania oskarżonych w charakterze świadków, a przede wszystkim, w jakim byli stanie emocjonalnym.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona przestępstwa z art. 233§1 kk. Na stronę przedmiotową przestępstwa opisanego w art. 233§1 kk składają się: zachowanie się sprawcy – zeznanie nieprawdy, oraz przedmiot czynności wykonawczej – zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy.

Jednak drugim elementem kodeksowej struktury przestępstwa, obok jego bezprawności, jest warunek, aby leżący u podstaw przestępstwa czyn zabroniony był społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy (art. 1 § 2 kk).

Zgodnie z art. 115§2 kk przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego pod groźbą kary sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Wykładnia art. 115§2 kk jednoznacznie wskazuje na to, że przedmiotem społecznej szkodliwości konkretnego czynu zabronionego są wyłącznie elementy związane z tym czynem, że tym samym nie mogą na stopień szkodliwości czynu zabronionego wpływać elementy niezwiązane z tym czynem, np. elementy związane tylko z osobą sprawcy (Stefański 2017, wyd. 3/Pohl, na temat tej kwestii zob. również wyr. SA w Łodzi z 18.8.1999 r., II AKa 129/99, Biul. PA w Łodzi 1999, Nr 9, s. 1).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że czyny oskarżonych charakteryzują się stopniem społecznej szkodliwości w stopniu większym niż znikomy. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że fałszywe zeznania dotyczyły kwestii zasadniczej w prowadzonym postępowaniu o spowodowanie wypadku, tj. osoby kierującego. Skutkiem wprowadzenia w błąd organów ścigania było odstąpienie funkcjonariuszy policji od zbadania stanu trzeźwości D. M. i przez to utracenie dowodu bezpowrotnie. Pozostałe okoliczności czynu, jak złożenie fałszywych zeznań na prośbę osoby starszej, opiekuna grupy, wieloletniego przyjaciela, w czasie utrudniającym chłodny osąd sytuacji, tym bardziej, że decyzja została podjęta wspólnie i wyłamanie się z solidarności grupy rówieśniczej nie było rzeczą łatwą do przeprowadzenia, są elementami pozwalającymi na ocenę społecznej szkodliwości czynów oskarżonych jako nieznaczej.

Uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, także okoliczność, że dobrowolnie sprostowali fałszywe zeznania oraz przymioty osobiste A. J. (2) i S. F. oraz ich dotychczasową niekaralność (karty karne,

k. 284, 285), należało uznać, że odstępianie od wymierzenia kary oskarżonym przewidziane w art. 233§5 pkt 2 kk jest jak najbardziej uzasadnione. Oskarżeni są osobami młodymi, w chwili czynu zaledwie od kilku tygodni siedemnastoletnimi, poddanymi dobrym wzorcom w (...). A. J. (1) osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, angażuje się w zajęcia pozalekcyjne, ma swoje hobby, planuje podjąć studia na (...), nie sprawia żadnych problemów wychowawczych (świadectwa szkolne, zaświadczenia, dyplomy i opinie, k. 140-153, zeznania B. J. i R. J., k. 251-252). Oskarżeni wyrazili szczerzy żal w związku z popełnieniem przestępstw i niekłamane przekonanie, że wyciągnęli stosowne wnioski na przyszłość. Stąd orzeczenie względem oskarżonych jakiegokolwiek kary nie znalazłoby żadnego uzasadnienia.

W związku z tym, że oskarżeni się uczą, nie mają swoich dochodów, pozostają na utrzymaniu rodziców, sąd zwolnił ich od kosztów sądowych na zasadzie art. 624§1 kpk.